

Zydowski Al Capone

stanie wkrótce przed sądem

W niedługim czasie na wokandy Sądu Okręgowego (wydział karno - skarbowy) znajdzie się sprawa Mojżesza Heilperina, międzynarodowego handlarza narkotykami, którego aresztowano przed rokiem na dworcu Głównym, w momencie, gdy miał zamiar wyjechać do Wiednia, gdzie stale przebywa, kierując stamtąd występną działalnością szajki handlarzy narkotyków. Do Polski przybył Heilperin celem zorganizowania „normalnego” handlu i przemytu kokainy. Ponieważ w Wiedniu Heilperin ma duży dom bankowy i pozostaje w stosunkach z wielu bankami polskimi, nie czyniono mu najmniejszych trudności z przyjazdem i dopiero po parutygodniowym pobycie w Polsce zwrócono uwagę na jego podejrzana działalność.

Heilperin zamieszkał w hotelu Europejskim, dokąd stale przychodzili do niego różni podejrzani osobnicy na tajemne spotkania i narady. Po każdym takim spotkaniu osobnicy ci wynosili małe paczki, ukrywając je pod płaszczami. Spotkania te wydały się policji tem bardziej podejrzane, że po kilku dniach zaczęły nadchodzić z poczty do hotelu paczki, deklarowane jako książki.

Jeden z wywiadowców, który za interesował się pobytem Heilperina

na w Warszawie, dokonał potajemnej rewizji w pokoju bankiera i odkrył, że walizy jego wypełnione są kokainą i morfiną. Nim jednak wywiadowca zdołał zawiadomić swe władze o odkryciu i uzyskać pozwolenie na aresztowanie Heilperina, ten przeczuwając, udał się do Wiednia, gdzie w Warszawie i ukrył się w jednym z pensjonatów w Otwocku. W Otwocku kontynuował dalej swój proceder, a gdy dokończył pracy nad zorganizowaniem stałego przemytu i potajemnego handlu narkotykami, postanowił powrócić do Wiednia. Zdołano go jednak aresztować na dworcu Głównym w momencie wsiadania do pociągu.

Wraz z Heilperinem stanął przed sądem jego córka, która pomagała mu w realizowaniu występnych działań. Postać Heilperina znana jest na gruncie między narodowym z licznych afer i organizowania szajek handlarzy narkotykami. Heilperin przed rokiem zmonopolizował w swoich rękach cały potajemny handel „białą trawą” i kierował swem przedsiębiorstwem nader energicznie i skutecznie. Heilperin posiada do swoich usług parę okrętów handlowych i poważne środki materialne, które obraca na giełdzie lub gromadzi w banku, kierowanym osobiście w Wiedniu.

Szczególnie „żywą” działalność rozwijał Heilperin w Afryce Północnej, którą poprostu zalał transportami narkotyków. W Kairze, skąd przez pewien czas kierował swoim przedsiębiorstwem, sądził no go już parę razy, ale zawsze zdołał uzyskać zmniejszenie kary lub zawieszenie jej i bezkarnie kontynuował dalej swe dzieło. Zbrodnia przeszłość Heilperina zostanie odsłonięta ze wszystkimi szczegółami podczas procesu, który wyznaczono na połowę września.

Od chwili zaareztowania Heilperina przebywa on stale w więzieniu, skąd naprośnie obrona starać się go wydobyc na wolność.

Niefortunny myśliwy trafił w kolegę

W gm. Narutowo pow. Lipnowskiego woj. Warszawskiego zjawili się w lasach dziki, niszcząc całe zagony ziemniaków. W czasie obławy w nocy jeden z uczestników Antoni Jankowski postrzelił kolegę swego niejakiego Stanisława Wiśniewskiego, właściciela cegielni, którego naboje strutowe ugodziły w brzuch, pachwinę, lewą rękę i plecy. Rannego przewieziono do szpitala w Toruniu w stanie ciężkim.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

OBIADY

ZDROWE, SMACZNE, TANIE

MARJA MACHYNIA — ŻÓRAWIA 45

Zabójstwo w Żyrardowie

Na terenie Żyrardowa grasował już od dłuższego czasu znany policji awanturnik, pijak, nożowiec i terrorysta, Władysław Olczak. W ub. niedzielę Olczak, będąc pijany zaczął przechodzić na ul. Mszczonowskiej. Zawiadomiony przez przechodniów przed. Antoni Ponewczyński przybył na miejsce, zamierzając odprawić awanturnika do komisariatu. Wówczas Olczak usiłował uderzyć przechodnika „brykiem”. Przechodnik odparował uderzenie, wówczas Olczak usiłował policjanta rozbroić. Ten, działając w obronie własnej, wyjął rewolwer i wystrzelił.

Kula przeszła Olczaka na wy-

lot, odbiła się o mur i drasnęła w pośladek właściciela miejscowego sklepu spożywczego. Ciężko rannego Olczaka przewieziono do szpitala Zakładów Żyrardowskich, gdzie wkrótce zmarł. Tymczasem przerażony właściciel sklepu pobiegł do miejscowego dr. Skoryny, prosząc o dokonanie operacji wyjęcia kuli. W czasie gdy pacjent rozbraiał się, kula wypadła mu z kieszeni spodni.

Okazało się, iż pacjent nie był ranny, lecz jedynie lekko drasnięty. Mieszkańcy Żyrardowa, którzy byli trapieni przez terrorystę Olczaka, uspokoił się, na wieść o śmierci jego.

Bunt w więzieniu 20 więźniów przed sądem

PRZEMYŚL, 13.8. (tel. wł.). Przed Sądem Grodzkim w Przemyślu odbyła się rozprawa przeciwko więźniom, którzy podnieśli bunt w tutejszym więzieniu przed tygodniem. Ze względu na wielką liczbę oskarżonych, rozprawa odbyła się w dużej sali. Na ławie oskarżonych zasiadli więźniowie:

1) Leon Bednarz (karany dziesięciokrotnie), 2) Antoni Piotrowski (wydalony z wojska za dezercję, karany 3 razy), 3) Kazimierz Michiel (karany ponad dziesięć razy), 4) Władysław Magdziarz — kilkanaście razy karany, 5) Piotr Szybański, znany bandyta, skazany ostatnio na półtora roku więzienia, 6) Józef Unger, wielokrotnie karany, 7) Władysław Kulaj, znany złodziej, 8) Leopold Niemiec, wielokrotnie karany, 9) Julian Chmura, 10) Hrynek Jaremić, 11) Władysław Galanty, kilkakrotnie karany, 12) Jan Choroszniański, technik dentystyczny, odbywający karę 4 lat więzienia za zabójstwo, 13) Karol Hardyś — obecnie w więzieniu za udział w napadzie, 14) Marjan Dziędzić, karany dwukrotnie za kradzież, 15) Konrad Pastuszynski, karany 5 razy za kradzież, 16) Adam Skolik — wy-

dalony z wojska za dezercję, karany czterokrotnie, 17) Michał Woźnica, komunista, odbywa karę czteroletniego więzienia za działalność antypaństwową, 18) Włodzisław Pyk, karany pięciokrotnie, 19) Józef Głowaty, znany złodziej.

Akt oskarżenia głosi, że 3 b. m. rozległy się w celach obelżywe okrzyki, skierowane przeciw urzędowi prokuratorskiemu i administracji więziennej. Wszyscy oskarżeni nie przynęśli się do wsty, twierdząc, że krzyżeli jedynie: „Niech żyje głodówka”, chcąc sobie wywalczyć lepsze żywienie. Świadczenie, rekrutujący się ze służby więziennej, wraz z naczelnikiem więzienia, potwierdzili to, co głosi akt oskarżenia.

Zwłoki ś. p. biskupa Tymienieckiego spoczną w Katedrze Łódzkiej

ŁÓDŹ, 13.8. (tel. wł.). W sali recepcyjnej pałacu biskupiego w Łodzi urządzono kaplicę pogrzebową, której ściany obite są kirem. Na środku sali w metalowej trumnie na katafalku spoczywają doczesne szczątki ś. p. biskupa Tymienieckiego. W ciągu niedzieli i poniedziałku u wejścia katafalku jest ołtarz, przed którym odprawiane są Msze św. przy licznych udziałach publiczności.

Zwłoki Zmarłego przybrane są w szaty liturgiczne oraz insygnia biskupie. W poniedziałek przybędzie J. E. ks. kardynał Kakowski, przed-

stawiciel wyższego duchowieństwa z Polski oraz reprezentaci władz państwowych, wojskowych itp. W poniedziałek przed wieczorem zwłoki ś. p. biskupa Tymienieckiego zostaną umieszczone w katedrze św. Stanisława, gdzie spoczną na katafalku w nawie głównej.

We wtorek odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem zwłoki spoczną w podziemiach katedry. Dostojnicy kościelni wygłoszą mowy żałobne. Komitet obywatelski komunikuje, że została otwarta lista składka na budowę pomnika ś. p. biskupa Tymienieckiego.

Sport

L. atletyka

KUSOCIŃSKI BIEGAŁ SAM W AMSTERDAMIE

W Amsterdamie odbyły się w niedzielę międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, z udziałem Kusocińskiego. Mimo fatalnej pogody, zebrało się na stadionie olimpijskim 15 tysięcy widzów.

Głównym punktem programu miały być pojedynki Kusocińskiego z Nielsonem (Dania) na 4 mile angielskie. Tymczasem Nielsen w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd. Organizatorzy wobec tego zaproponowali rozegranie biegu na 5000 m. Kusociński na to się nie zgodził. Ostatecznie stanęło na tem, że Kusociński będzie biegał 4 mile angielskie z tem, że ostatnie 1437 metrów skończy sam bez współzawodników. Finał biegu wypadł na wirażu, na co Kusociński zwrócił uwagę, ale ostatecznie zgodził się startować i w tych warunkach.

Ze względu na padający od rana deszcz bieżnia była mokra i ciężka. Mimo to Kusociński początkowo osiągnął niezły wynik, na 1000 m. 45 sek., na 3000 m. 8:42, na 5000 m. 14:46. W tym momencie spadł ulewny deszcz. Kusociński biegł jednak dalej sam i przebiegł 4 mile (6437 m.) w czasie 19:16,3 sek. Czas ten jest znacznie gorszy od rekordu świata tegoż Iso-Holla, należy jednak uwzględnić niekorzystne warunki, a przede wszystkim fakt, że Kusociński biegł sam bez współzawodników.

Lekkoatletyczny związek belgijski zwrócił się do Kusocińskiego z propozycją startowania w środę 15 b. m. na narodowych zawodach belgijskich. Do porozumienia nie doszło, gdyż Kusociński nie mógł się zgodzić na start na 5000 m., jak tego się domagali organizatorzy.

WALASIEWICZOWNA WYGRAŁA BIEG NA 200 METRÓW

Fotografia, ilustrująca finał 200 m. wykazuje, że ogłoszony wcześniej wynik biegu tego jest wątpliwy. Fotografia uchwyciła obie zawodniczki Krausową i Walasiewiczównę na samej mecie. Obie sprinterki jednocześnie rwały taśmę, a noga Walasiewiczówny sięgała dalej poza linię meczy, niż noga Niemki.

dystansie 167 km., organizowany przez Skodę. Start i meta na Okęciu. W drużynie narodowej pierwsze miejsce zajął Mieczysław Kapiak (Prąd) w czasie 5:16:49 przed Napierają (Francja) 5:16:49,2. Korsakiewicz (Prąd) 5:20:06, Wasilewski (Włocławek) 5:20:55 i Moczyński (Włocławek) 5:20:55,2. W drugiej grupie pierwszy Józef Kapiak (Prąd) 5:32:21,8. Drużynowo zwyciężył Prąd przed WTC.

Wycieczki kolarskie na 50 km. dla nie-licencjonowanych wygrał Kilisz (AKSZW) w czasie 1:30:31. Wycieczki dla turystów na 30 km. wygrał Cerniszewski (Prąd) w czasie 54:40 sek.

Pływanie

PLYWACKIE MISTRZOSTWA EUROPY

W niedzielę rozpoczęły się w Magdeburgu zawody pływackie o mistrzostwo Europy. Wyniki pierwszego dnia były następujące:

Na 100 m. stylem dowolnym panów Bocheński zajął 3-e miejsce w czasie 1:02,8 za Csikiem (Węgry) 59,2 i Mooi (Holandia) 1:02,6.

Do finału wchodzi po pierwszych 2-ach z każdej serii, a następnie mający najlepszy czas t. j.: Csik, Mooi, Fischer, Scheffer, Willes, Peterson, Bocheński i Costa. Finał odbędzie się w poniedziałek. Bocheński według czasu ma 5 lepszych od siebie pływaków.

Pilka nożna

NOWA KLĘSKA STRZELCA

W Siedlcach w meczu ligowym Pogoń pokonała Strzelca 3:1 (2:1). Mecz rozegrany został w fatalnych warunkach atmosferycznych. Przez cały czas padał deszcz. Pogoń przeważała przed przerwą, po przerwie natomiast miejscowi mieli więcej z gry. Bramki zdobyli Nachezewski (2) i Matjas I (razu karny). Jedyny punkt dla Strzelca zdobył Biegański w 6-ej minucie pierwszej połowy. Sędziował słabo p. Glinka z Warszawy.

Zwycięstwo Polonii Karwin

Mistrz piłkarski i grzybski Polaków z zagranicy Polonia karwińska rozegrała w niedzielę drugi mecz, bijąc niespodziewanie Ligowia Polonię 2:1 (0:1).

Warszawianka pokonała Wartę 2:0

W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi Warszawianka pokonała niespodziewanie Wartę 2:0 (1:0). Gra była ostra z lekką przewagą Warty w polu. Ambitniejsza Warszawianka zdołała jednak rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Bramki zdobyli Ketz w 3-ej minucie, a Prossator w 9-ej minucie drugiej połowy.

Nowe zwycięstwo Ruchu

W Wielkich Hajdukach wobec 7000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Legią warszawską a Ruchem, zakończony zwycięstwem Ruchu w stosunku 1:0 (0:0). Decydujący o zwycięstwie punkt zdobył Wilimowski. Mecz stał na niezbyt wysokim poziomie, przyczem Ruch był znacznie lepszy, zwłaszcza w 2-jej części. Trio obronne drużyny warszawskiej uratowało jednak drużynę od wyższej cyfrowo porażki. Sędziował p. Sznajder.

Podgórze remisuje z Ł. K. S.

W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Podgórze remisowało z Ł. K. S. 1:1 (1:0). Zawody stały na niskim poziomie.

Czarni mistrzem okręgu lwowskiego

Mistrzostwo piłkarskie okręgu lwowskiego zdobyli ostatecznie Czarni, którzy pokonali w ostatnim meczu Polonię przemyską 7:1.

Tabela zawodów o mistrzostwo Ligi

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi stan tabeli jest następujący:

gier	st. pkt.	st. br.
1) Ruch	13	22:4
2) Pogoń	13	18:8
3) Krakovia	12	17:7
4) Ł. K. S.	13	15:11
5) Garbarnia	12	14:10
6) Wisła	12	12:12
7) Warta	13	12:14
8) Legia	12	11:13
9) Polonia	12	11:13
10) Warszaw.	12	9:15
11) Podgórze	13	6:20
12) Strzelec	13	3:23

Z kraju

KALISZ

Ciężko pobity na zabawie. We wsi Szczytniki, gm. Iwanowice, w czasie odbywającej się tam zabawy, został pobity, doznając ciężkiego uszkodzenia ciała, 23-letni Stanisław Wasik. Sprawcy pobicia zostali przekazani władzom sądownym.

Utonął w stawie. Podczas kąpiei utonął w stanie pracownik cukrowni Zbiorsk, 30-letni Kazimierz Gruziński. Wszelka akcja ratunkowa okazała się daremną.

Kalisy sportowcy na powodzian. Na zebraniu organizacyjnym przedstawiciele wszystkich klubów i stowarzyszeń sportowych kaliskich postanowiono urządzić w dniu 26 bm. imprezę sportową, przeznaczając z niej całkowity dochód na powodzian. W zawodach tych wezmą udział wszystkie kaliskie kluby sportowe.

Pogoń za przemytnikami. Strażnik graniczny inspekcji Wieluń, patrolując pas graniczny, zauważył w okolicy wsi Panki dwóch osobników, jadących na rowerach. Ponieważ wydali się oni podejrzani, strażnik również dosiadł roweru i począł ich gonić. Przemytnicy przyspieszyli jazdę, a słysząc za sobą strzały, porzucili paczki, sami ratując się ucieczką. W porzuconych plecakach znajdowało się: 634 nożyce, 6000 sztuk kamieni do zapalniczek i 2 kg. sacharyny, wszystko pochodzenia niemieckiego. Przemytnik zostawiony został do urzędu celnego w Lublińcu.

BYTOM

Bandyta w rękach policji. Policja niemiecka dnia 6 b. m. schwytala w Bonn nad Renem niebezpiecznego bandytę i włamywacza, Teodora Fabischa, który w kwietniu b. r. uciekł z więzienia bytomskiego i grasował na terenie Śląska Górnego i Wrocławia. Władze niemieckie wyznały nagrodę w wysokości 1000 marek niemieckich za jego schwytanie. Przy aresztowanym oprysku znaleziono kilka fałszywych paszportów oraz pieniądze i różne przedmioty, pochodzące zapewne z kradzieży.

LWÓW

Cenne wykopaliska. Przy rozkopy-

waniu 4-eh mogił na terenie gminy Przewoszyń i Cuciów, prowadzonym przez archeologa dr. Pasternaka, natrafiono na całopalne groby z późnych rzymskich czasów (400 lat przed Chr.). W grobach znaleziono glinianą popielnicę z kośćmi ludzkimi, stopione szkło i resztki zbrojeni z kości. Wszystkie te wykopaliska przewieziono do muzeum im. Szewcenki.

LUBLIN

Znow katastrofa pod Sadownem. Wczoraj w godzinach porannych wydarzyła się druga katastrofa samochodowa pod Sadownem w powiecie węgrowskim.

Samochód ciężarowy, naładowany beczkami z piwem, zderzył się z Warszawy do Białegostoku, wskutek pęknięcia opony wpadł do głębokiego rowu w odległości 40 m. od Buga i rozbił się doszczętnie.

Szofer i jedna jeszcze osoba zostali ciężko ranni.

KATOWICE

Skonfiskowanie pistoletów gazowych. W okolicy Górnego Śląska straż graniczna przechwycała transport, zawierający około 500 sztuk pistoletów gazowych, mających kształt wieńczących piór. Wystrzał z tego pistoletu potrafił odurzyć człowieka, który znajduje się w granicach zasięgu strumienia gazowego.

POZNAN

Echa potwornej zbrodni. W Poznaniu w mieszkaniu mordercy Langego odbyła się wizja lokalna, dostarczająca władzom śledczym obfitego materiału. W najbliższych dniach przeto będzie można ustalić, czy Lange swą ofiarę otruił, czy też udusił. Twierdzenie zbrodniarza, że zabił swą żonę krzesłem, jest mocno wątpliwe, niemniej przeto władze śledcze zabrały krzesło, sznurek i szklankę z płynem. Przedmioty te bowiem, jak zeznał zbrodniarz, miały być narzędziami mordu. Zbrodniarz na pytanie lekarza sądowego, dr. Laguny, czywiście opisywał, jak ewakuował zwłoki. Rutyna w tej sprawie pozwalał mniemano, że żona nie była pierwszą ofiarą, z którą tak postąpił.

Wioślarstwo

Zakończenie wioślarskich mistrzostw Europy

W niedzielę zakończyły się w Lucernie 35-te wioślarskie mistrzostwa świata. Wyniki finałów były następujące:

W jedynkach zwyciężył Schärer (Niemcy) w czasie 7:38,2. Wicemistrzostwo Europy zdobył Veray (Polska) 7:41,6. Trzecim był Saurin (Francja) 7:49,4. Czwartym — Amante (Włochy) 8:01,4.

W dwójkach ze sternikiem zwyciężyli Węgry 7:48,2 przed Francją 7:51, Holandią 8:00,8, Polską 8:01,4, Włochami 8:03,8 i Szwajcarią 8:10,6.

W czwórkach ze sternikiem Polska zajęła ostatnie miejsce w czasie 7:12. Zwyciężyły Włochy 6:54,6.

Tenis

O Drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie

W meczu tenisowym o drużynowe mistrzostwo Polski katowicka Pogoń pokonała Cracovię 4:3.

Kolarstwo

Wycieczki kolarskie w Warszawie

W Warszawie rozegrany został wycieczki kolarski dookoła Warszawy na

Kronika sądowa

Włamanie do muzeum Krasieńskich

WARSZAWA. — Pod koniec sierpnia na wokandy Sądu Okręgowego znajdzie się sprawa śmiałego włamania do gmachu Muzeum Ordynacji hr. Krasieńskich przy ulicy Okólnik. Włamanie dokonano przed pół rokiem w okolicznościach nader zagadkowych.

Pierwotnie podejrzewano, że kradzieży cennych sztychów i pamiątek muzealnych dokonali międzynarodowi kasarze, nawiązani przez zagranicznych handlarzy antykami. Dość rychło jednak okazało się, że była to „robotą rodzinną”, zorganizowaną przez żydowskiego antykwariusza przy ulicy Zielnej, który podniósł w swych zmianach do dokonania włamania.

Szajka pomysłowych żydków, którzy planowali sprzedaż skradzionych przedmiotów zagranicą, dobrała sobie zawodowego włamywacza, który przy pomocy swojej przyjaciółki dostał się po linie na szklany dach Muzeum, a stamtąd do sal, skąd skradzione sztychy i obrazy. Łup został ukryty na pewnym podwórzu. Miejsce zostało wskazane przez przyjaciółkę włamywacza po dokonaniu aresztowania. Chciała ona prawdopodobnie w ten sposób zmniejszyć widok swego kolegi po fachu, który nie zdradził jej nazwiska.

gotowości oskarżonego Prusheke przedłożenia tej książki, kierownik gdańskiego urzędu podatkowego, dr. Galasch, zrezygnował z tej propozycji, ponieważ przez wgląd do książki wybitne osobistości gdańskiego życia politycznego byłyby skompromitowane.

Sąd skazał Malotkiego na 2 lata ciężkiego więzienia, a Prusheke na 10 miesięcy więzienia. Przewodniczący sądu podniósł w motywach, że podczas rozprawy aktu oskarżenia sąd przekonał się, iż kasyno sopockie jest bagażnikiem i źródłem niestęplanych korupcji.

Jaskinia gry w Sopotach

GDANSK. — Przed sądem gdańskim odpowiadali radca gdańskiego urzędu podatkowego, Malotko, i jego żona, b. rewizor ksiąg handlowych sopockiego kasyna gry, Prusheke z Berlina, pod zarzutem przekupstwa.

Akt oskarżenia zarzuca małżonkom Malotko przyjmowanie od Prushekego łapówek w wysokości około 7000 guldów gdańskich oraz częstego uczestniczenia w bardzo licznych libacjach, urządzanych przez Prushekego na koszt kasyna. Malotko nie pobrał podatku od kwoty 1.400.000 guldów, które wpłynęły jako zysk do kasyna. Podczas rozprawy wyszło najaw m. in., że kasyno sopockie w czasie do roku 1928 wypłaciło 145.000 guldów łapówek gazetom, które je zwalały.

Jaskinia gry prowadziła pozatem tajne księgi, zawierające spis osób, które otrzymywały łapówki. Pomimo

Nawoływali do sabotażu

TARNÓW. — Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Mielcu toczyła się bardzo ciekawa dla obecnych stołunków wilejskiej rozprawa przeciw Michałowi Starzykowski i Wampierzowi. Starzyk został oskarżony o to, że w maju ub. roku nawoływał publicznie do sabotażu, a nadto o obrazę p. Prezydenta Rzeczypospolitej i marsz. Piłsudskiego.

Świadczenie: Stanisław Kos, Jakób Topór i Jan Kepinow w toku dochodzeń prokuratorskich potwierdzili tezę oskarżenia. W sądzie na pierwszej rozprawie odwołał swa zeznania, zmieniając je na korzyść oskarżonego. Na obecnej rozprawie p. Kos, skonfrontowany z przed. P. P. Salwierzem potwierdził swe zeznania, złożone przed P. P., przy czym podkreślił, że zeznania zmienił pod wpływem namowy i groźby ze strony oskarżonego.

Wskutek tego sędzia nakazał aresztować Starzyka na sali rozpraw, poczem ze względu na niestawienie się głównych świadków, rozprawę odroczył.

Styr

crozi powodzią

LUCK, 13. 8. (tel. wł.). Długotrwałe opady spowodowały podniesienie się poziomu wody na Styry pod Łuckiem o 1,76 metra nad stan normalny. Przybór wody jest stały, wynosząc od 1 — 5 cm. dziennie, zagrażając przeto zalewem Łuckowi, który zostanie zalany o ile poziom wody wzrośnie, o 50 cm. Łąki ze skoszonym sianem zostały zalane. Poziom wody na Horyniu opada.